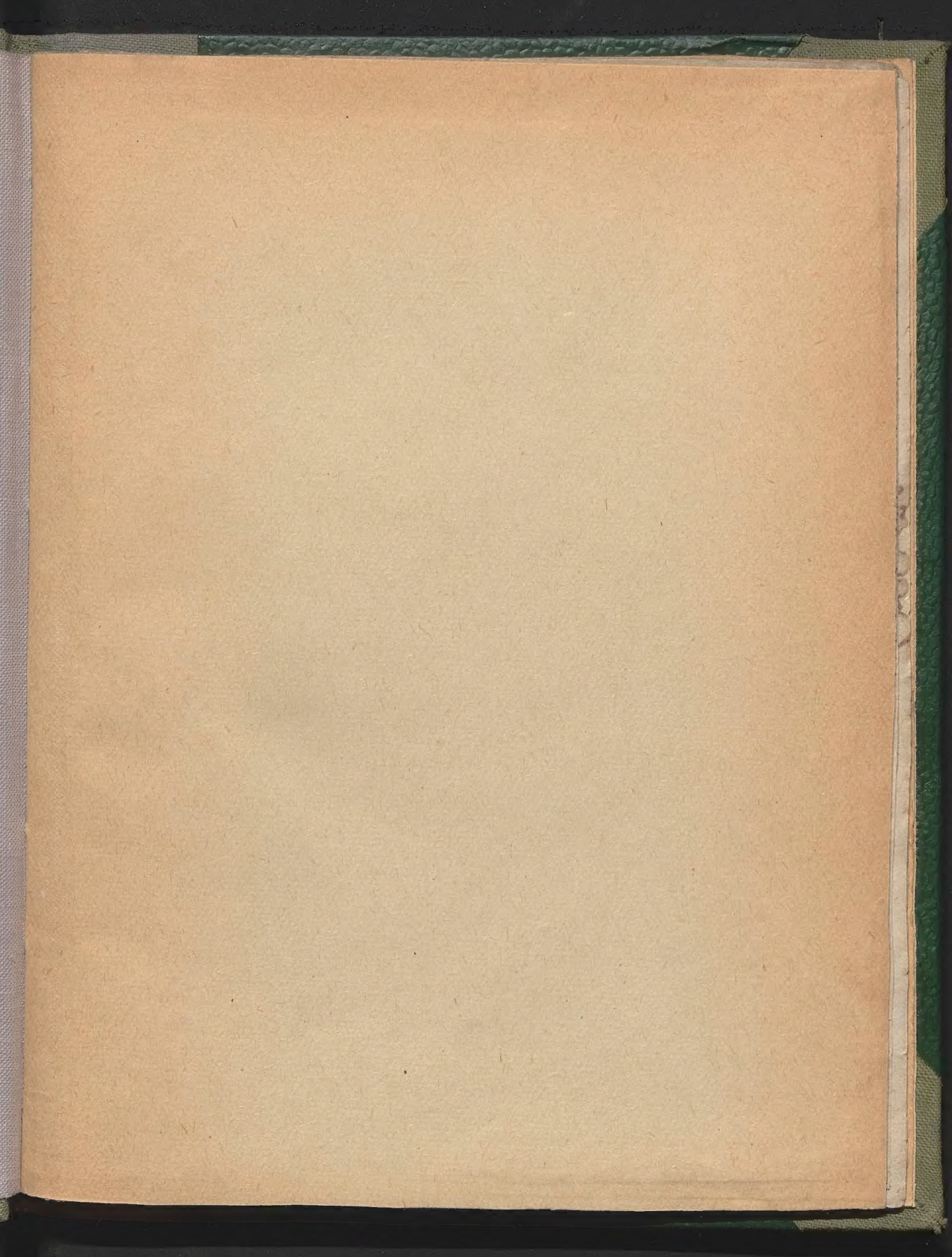


Mag. St. Dr.

I



I



32862

prawa 640j

A

DYARYUSZ
SEYMU ORDYNARYINEGO
WARSZAWSKIEGO.

w ROKU, 1762.

32862.T



K 150/x/69
Bielone

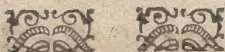


Poniedziałek 4. Oǳobris. Pierwsza Sessya.

Po zwyczajnym Nabożeństwie w Kościele Farnym Kollegiaty S^o Iana, y pocałowaniu Ręki Pańskiej na Tronie siedzącego Krola, Ichmość Panowie Posłowie z Senatorskiej do swoiey zeszli się Izby, gdzie już popierwszey godzinie zpołudnia, Imć Pan Małachowski Krayczy Koronny Posel z Woiewodztwa Łęczyckiego piasłuiący czwarty raz Starą Łaskę od Seymu Roku 1758. po wymownym zagaieniu, dał głos *in ordine ad turnum* do Elekcyi Marszałka przyszłego, Woiewodztwu Krakowskiemu.

Xiążę Radziwiłł Podkomorzy Litewski Posel Kowienki, IM. Pan Poniatowski Stolnik Litewski Posel Mielnicki, Xiążę Lubomirski strażnik W. Koronny Posel fendomirski, y innych wielu prawie razem odezwali się z dopraszaniem głosu. Ichmość Panowie Wielhorski Kuchmistrz Litewski Posel Sochaczewski, Bohusz Miecznik y Posel Wileński, y innych znaczna liczba nie pozwalając na żadne głosy o *turnum*, tylko dopraszali się.

IMć Pan Marszałek Izby na fundamencie Konstytucyi 1690. o porządku Seymowania, zbraniał się dawania głosow *extra turnum*, y po trzykroć w tey Sessyi chcąc przystępować *ad turnum*, dawał głos Wdztwu Kra-



Krakowskiemu szczególnie *in ordine* do Elekcyi Marszałka. Lecz gdy ImP. stolnik Litewski oświadczył przynaglającą go do mówienia materyą *in ordine ad turnum* Koniecznie potrzebną, a Xiążę Podkomorzy Litewski, iako pierwszy głos sobie zamawiał, tak mówić przed sobą, ani IM. Panu stolnikowi Litewskiemu, ani Xciu Strażnikowi Koronnemu, ani innym nie pozwalał; przeto drudzy o solwowanie Sessyi upraszali. ImP. Marszałek tedy w nadzieję lepszego porozumienia między Posłami, lubo z boiaźnią naruszenia Prawa o obraniu na pierwszym dniu Marszałka, solwował w puł do piątej Sessyi na dzień justrzeyszy.

Wtorek 5. Ociobris. Druga Sessya.

IM. Pan Marszałek wyraziwszy, że gdy się na dniu wczorayszym dogodziło wolności, należy się spodziewać, iż na dzisieyszym iedynie do postępowania szczęśliwego Obrad Seymowych dążyć będziemy, *et cō fine* dał głos *ad turnum* Wdztwu Krakowskiemu. Agdy ciż co y wczora mówić pragnęli, ImP. Wielhorski, tudzież inni, znowu na głosy *extra turnum* nie pozwalali, cytując Prawo o porządku Seymowania. ImP. Poniatowski Stolnik Litewski powiedział: „że idąc *in sensum* ImPana Wielhorskiego, y równo z nim przekładając nad wżytko oblerwancyą Prawa, nie „może, mimo wszelkie względy na Osobę ImPana Graffa Brühla, pozwolić, aby miał wotować na Elekcyą Marszałka, gdyż go nie uznaje za Polskiego Szlachcica“; *in sensum* Ktorego wielu razem odezwalo się Posłow; lecz zaraz na tę illacyą dobyto kilku szabel w rogu bliskim tego mieysca, gdzie siedział ImP. Graff Brühl, a w krotce potym w całej Izbie Poselskiej; Ktore iednak za perswazyami ImPana Marszałka, tudzież ImPana Generała Mokronowskiego Posła Ziemi Bielskiej prędko pochowano.

Takowy niestychany w tej Oyczyźnie przypadek wzbudziwszy powszechnie nieukontentowanie, siłu Posłow, prawie razem dopominali się o sąd na tego, Który nappierwszy szabli dobył, osobliwie Ichmć PP. Generał Mokronowski Posel Bielski, Poniatowski Podkomorzy Koronny Posel Bełski Podkomorzy y Posel Krakowski; a gdy między innemi szrodkami do doyscia satysfakcyi z tak strasznego występkę, ImP. Nakwaski Podkomorzy y Posel Wyszogrodzki proponował „ażeby *semotis Arbitri* radziła o tym Izba“ Xiążę Radziwiłł Posel Inflantki, na ow czas Mie-

cznik



cznik Litewski, a teraz Woiewoda Wilenski odezwał się, że nie pozwoli na to, aby *semoveantur Arbitri*.

ImP. Marzałek Izby zabrawszy głos, po wyrażeniu sprawiedliwego żalu nad publiczną krzywdą, żądał zdania Izby, co mu radzi czynić w tej okolicznosci. ImP. Sosnowski Pisarz Litewski Posel Brzeski „cytowawszy Prawo *de immunitate* Posłow, żądał, aby ImP. Marzałek *adeat* „Majestatem, y uczyniwszy Nayiasnieyszemu Panu relacyą o tym, cosię „na dzisieyszej Sessyi stało, upraszał I^o K. Mci. aby z Senatem, *et cum Ministerio* obmyślić raczył sposoby *vindicanda publica injuria, et providendi* bezpieczeństwa Izby“. ImP. Podkomorzy Koronny na to zdanie spytał się „*quæ securitas*, aby dnia iutrzeyszego ieszcze się znaydował w „Warszawie winny“? ImP. Stolnik Litewski prosił: ImPana Marzałka, aby powagą Urzędu swego obligował Ichmciow Panow Posłow blisko tego „rogu siedzących, zkąd naypierwey szabel dobyto, aby opowiedzieli Izbie, kto *preste* naypierwey do...“? Na co gdy ImP. Marzałek odpowiedział „że na takowe wytknięcie winnego, powinnaby *præcedere* przysięga *super reale testimonium*, a ta *forma judicialis* podstarą Łaską nie iest „*practicabilis*“ repouit ImP. Stolnik Litewski „że Posła świadectwo powinno się równać w rzetelnosci y poważaniu przysiędze“. ImP. Borch Podkomorzy y Posel Infantzki, niebył tego zdania „aby turbować Nayiasnieyszego Pana tą okolicznoscią, ani żeby w Izbie Poselskiej składać sąd, „raczey oddać Autorow występku pod wartę Marzałkowką“. Zaczym ImP. Marzałek upraszał *ore publico* „o wyznaczenie winnego; ktorego „gdy nikt wyraźnie nie uczynił, ImP. Wągrowcki Chambelan I^o Kr. Mci. „Posel Ziemi Zakroczymskiej wniosł: *ubi multi peccant, nemo punitur*. Na „co mu ImP. Piaskowski Woyski Włodzimirski Posel Wołyński odpowiedział, że iawnie się prawdzi, iż *quodlibet latrocinium habet suum patrocinium*, „a przeto o doyscie winnego mocno dopominał się“. W tym ImP. Podkomorzy Koronny przypomniał Izbie „*cum quanto zelo* zasławney pamięci Augusta II. nie w Izbie, tylko że Posłowi, natenczas Rudzieńskiemu, potym Woiewodzie Mazowieckiemu nie dawno zmarłemu uczyniono „na Krzywda od Generała Polenza śmiercią karana była; dopieroż teraz „w samey Świątnicy Praw zgwałcone bezpieczeństwo publiczne iakieby „potrzebowalo satysfakcy; y przydał, iż gdyby się mógł spodziewać, aby „mówiącemu Posłowi nie racyami, ale szablą chciano odpowiedzieć, byłby „miał pilne oko, na doyzrzenie tego, ktoryby pierwszy odważył się na to,



„y pewnieby się nie wahał wymienić onego“. ImP. Sofnowski powiedział : „że jeżeli nowość grzechu *directe* sobie naznaczoney w Prawach „Naszych nieznayduie kary, trzeba mówić z Solonem Prawodawcą Ateńskim, który pytującego, czemu *in Parricidium* nie określił *in codice suo* „kary? zadumiany spytał : *potestne dari Parricida* ? jednakże gdy zwy-
czaynym biegiem złe przykłady zawŹe dogorszych sę dążące; więc jeżeli
„teraz niebędzie poskromiona surowo zuchwałość, Majestatowi samemu
„nakoniec, y w Senacie straszną się stać może, azatym *per omnia* szczerze
„y nie odkładnie trzeba *tanto mederi malo* “. Xiążę Lubomirski Strażnik
koronny Posel Sandomirski odezwał się „że iawno każdemu, iż nieprakty-
„kowany w tey Izbie tumult stał się na głos ImPa Stolnika Litewskiego,
„który iako szczegulnie dotyka ImPana Graffa Brühla, więc *per directum*,
„*vel indirectum* jest onego okazaż, a przeto tego winować y sądzić należy“.

ImP. Karczewski Starosta y Posel Liwski rzekł „że całe Woiewodztwo
„Mazowieckie gotowe wyŹwiadczyć *legitimitatem* Elekcyi Ichmciow PP.
„Warszawskich“. ImP. Stolnik Litewski odpowiedział : „Nie Posłom
„Warszawskim, ale ImPanu Graffowi Brühlowi przeczę Prawa do woto-
„wania na Marzałka“. W tym gdy różne zachodziły domawiania się
Ichmciow PP. Posłow o wynalezienie winowaycy tak szkaradney wiołencyi,
wniośł ImP. Białkowski Posel Wotyński „że na głos ImPana Podlaskiego,
„ktorego kończyć, y nam słyszeć przez wołanie *virum*, nie pozwalam,
„Ichmć PP. Posłowie nie dozwolili zgwałceniem Prawa bezpieczeństwa
„y powagi tey Izby, dobytcia szabel, doydziem łatwo Autora niegodzi-
„wego tumultu, gdy ImP. Podlaski w uciszzoney spokoyności powtorzy
„głos swoy ; a kto będzie teraz urażony, ten był y pierwey ; *ex causa cau-*
„*sati* wyda się *causator cause*, przestępnego y niepraktykowanego dzieła
„namowcy ; prosimy Mosci Panie Podlaski opowtorzenie głosu“. Za-
czym ImP. Stolnik Litt. tak zaczął mówić :

„Kiedy idzie o naycelnieyszy zaszczyt Stanu Rycerskiego, yozumieć-
„bym powinien, że WMWM Panow y Braci też co y w sobie znaydę
„utrzymania onego żarliwość. My Szlachta Narodu treść składając, te w
„sobie zawieramy prerogatywy, które Nam waleczni Przodkowie Krwią
„dokupione w dziedzictwie zostawili, y które chyba wraz z życiem tracić
„powinnifmy. Tento jest wyborny Przywilej, w którym rodzić Nam
„się łaskawe pozwoliły Nieba, iż My, y My iedni Szlachta, Synowie tey
„Oyczy-



„Oczyzyny Nam samym y Potomstwu Naszemu Prawa przepisywać
„możemy. A w coż się ten Zaszczyt obroci, gdy nie mający z Urodzenia
„części w tey Dziedzinie, chce się nią iednakże równie z nami dzielić?
„Nie mogą ła, nie możecie WMWM Panowie bezpiecznie w publicznych
„postępować Obradach, poki się kto obcy bierze do ich uczestnictwa.
„Ogień Niebieski kaził te ofiary, które nieposwiecona Ręka na Boskie Ołtarze
„kłaść ważyła się; niechże wprzód ustąpi ztey świątnicy, kto wątpliwy,
„kto niedowodny korony Polskiej, lub Wielkiego Xięstwa Litewskiego
„Szlachcic. Wiem ła dobrze, iakiego za granicą godne poszanowania
„Imię Ichmciow Panow Graffow Brühlow; lecz od kilkuset lat nie wi-
„dziemy to Imię w kompucie Rycerstwa Polskiego. Wiemy, iż to Imię
„przed Rokiem 1749. żadnych w krolestwie Naszym nie miało possessyi;
„żaden od tey daty Seym nie stanął, nie widzę tedy, iakim sposobem może,
„iako Poseł, zasiadać między Nami Imię Pan Graff Brühl? Dało się y mnie
„słyszeć o Dekrecie Piotrkowskim Roku 1749. lecz to tyle kroć *in volu-*
„*mine Legum*, a osobliwie konstytucyą Roku 1633. obesztrono widziemy,
„iż nie tą drogą Trybunałską Cudzoziemcom do społeczeństwa preroga-
„tyw naszych wchodzić pozwolono. Nie jest mi tu powodem żadna
„osobista niechęć do Imię Pana Graffa Brühla tu przytomnego, którego
„y owszem przyjaźń skarbić sobie zawsze w moim było życzeniu; lecz
„ta słuszną w przezorności boiaźń, że gdy po iako naydłuższym *ad vota*
„*nostra* Augusta III. Panowaniu, *ignotain futurum fata Reipublice* mo-
„gą ieszcz y nie raz Berło Polskie zagranicznemu powierzyć Xiążęciu,
„może y terazniejszy przykład przyszłym Faworytom utorować drogę, aby
„pod zasłoną Pańskiey łaskawości, wpierali się w Imię y prerogatywy Szla-
„chectwa Polskiego, y tak *tandem* ten narzut cudzy wkorzeniając się y
„szerząc między nami, *verendum*, aby nakoniec nie zaćmił y nie wycisnął
„oryginalnego plemienia Starożytnych Polakow“.

Tu dla okrzykow różnych ustawnie niepozwalających na głosy a
osobliwie Xcia Radziwiła Podkomorzego Litewskiego przestał mówić ImP.
Stolnik Litewski, lecz znowu różnych siłu za Iego idąc zdaniem, popie-
rali one, a między innemi ImP. Pocięcy Strażnik Wielki Litewski Poseł
Wolkowyski powiedział ImPanu Marszałkowi „iż nie nowa to rzecz;
„gdyż ImP. Tołoczko terazniejszy kollega moy, przed dwoma laty iuż
„się z tym odezwał, manifest ImPana Podhorfskiego Roku 1758. iuż to
„wytknął, ieszcz dawniey chwalebna ku Oczyzynie żarliwością IW.
„Ime



„Imć Pan Hetman Wielki Koronny podał I^o K. Mci. punkta na ImPana „Graffa Brühla, a czemuż teraz nie wolno mówić?

Izba zatym w zamieszaniu będąc, ImP. Szymakowski Stolnik y Pośel Ciechanowski zbliżywszy się do ImPana Marzałka Starey Łaski w szrodku między tłumem ludzi stojącego, oświadczył; „że widząc y Prawo złamane, y bezpieczeństwo publiczne zgwałcone, nie pozwala na dalsze „Obrady“. Z czym y wyszedł z Izby mało co od kogo postrzeżony.

Drudzy zaś, iako to, Xże Czartoryski Generał Podolski, ImPan Rzewuski Pisarz Polny koronny Poślowie Ruscy, ImPan Braniccki kasztelan Bracławski Pośel Belzki, gdy nalegali o wytknięcie y karę winnego, a ImPan Sosnowski proponował, aby delegowanym *ex Provinciis* zlecone było obmyślenie sposobu *medendi malo*, co się drugimi nie zdało; ImPan Marzałek wrzące a roztargnione widząc umysły w Izbie, upewniwszy, że uczyni I^o K. Mci. okropną ale rzetelną zelacją dziejow tey pamiętney Sessyi, dla zasiągnięcia Pańskiego, y Oycowskiego w tey okoliczności zdania, folwował Sessyą na dzień iutrzeyszy.

Szroda 6. Oǳobris. Trzecia Sessya.

ImPan Marzałek przy zagaieniu z żalem na wczoraysze w Izbie inkonweniencye, w zamiast uczynienia zadosyć Prawu o porządku Seymowania przepisanemu nastąpione, doniośł, że włożoną na siebie od wielu Poślow obligacją, ażeby uwiadomił I^o K. Mć o tak niespodzianym przypadku, wiernie wypełnił, y że Nayiasnieyszy Pan oświadczywszy żal swoy, dał do zrozumienia, iż takowy występki bez kary zostawiać nie powinien, że Arbitrowie, ktorzybywinni byli, w Sądach Marzałkowskich *ex Termino tacto* odpowiedzieć mają; Co się tycze Poślow, ktorzy tumultu byli okazy, rzekł, że desperować nie trzeba, y że to złe można ieszcze poprawić, a gdy zdawać będzie Łaskę nowemu Marzałkowi, sam złączy z kolegami zdanie swoje. Teraz zaś dowiedziawszy się o zanieśionym przez ImPana Szymakowskiego Manifestcie, pytał się Izby, ieżeli chcą, aby był przeczytany. Oco gdy wszyscy się dopominali, nastąpiło czytanie tegoż Manifestu temi słowy.

„*Actum in Curia Regia Varsoviensi Feriâ Tertiâ postridie Festi Sancti Francisci Confessoris, Annô Domini 1762. Ad Officium & Acta prasentia, Castrensia*
„Capi-



„*Capitanealia Varſavienſia perſonaliter veniens Illuſtris Magnificus Michael in*
„Szymakowice Szymakowſki Dapifer Terra Ciechanowienſis, pro Comitibus Re-
„gni Generalibus Varſavia celebratis electus Nuntius, Maniſeſtationem de nullita-
„te eorundem Comitiorum Palonicò idiomate ſcriptam tenoris ſequentis: Do U-
„rzedu y Xiąg Grodzkich Warſawſkich ſtanąwſzy Ia Michał na Szyma-
„kowicach Szymakowſki Stolnik y Poſeł Ziemi Ciechanowſkiej, na te-
„rażnieyſzy Seym ordynaryiny Warſawſki wpatrzywſzy ſię y zważając,
„że w tym wolnym Narodzie wypracowana Krwią Anteceſſorow Naſzych
„wolność gwałt cierpi złamaniem Praw; ale nawet ſama nienawiść, y pry-
„watny intereſs naylepiſze dla dobra publicznego dzieła pſuć uſiłue. Seym
„teraźnieyſzy iuż w ſwych początkach widocznym ieſt tego dowodem.
„Złamane Prawo, bo nie tylko na dniu wczoraſzym Marſzałek Izby na-
„ſzcy, iako Prawo mieć chce y każe, nie obrany, ale ſamym tylko zamie-
„ſzaniem drogi czas wycięzając, prożną czyni zabawę, ani głoſy w gwał-
„townych materyach dopomnienia ſię ratunku nie dopuſzczone, ſmutne
„ſprawie widowiſko. Przenikając z tych poſtepkow nie dobrą w dal-
„ſzym Seymowaniu Konſekwencyą, czując Krzywdę wolności y Prawom
„Rzeczypoſpolitey przez znaydowanie ſię Woſyka Moſkiewſkiego *in viſce-*
„*ribus Regni*, iako wielu nieżnoſnego doſwiadczaia naprzykrzenia, mając
„niewypowiedziane Krzywdy przez uſtawiczne wiołencye, zaboie, y
„więzienia Braci Naſzych, a w partykularności Im Pana Bromiſkiego Oby-
„watela Woiewodztwa Płockiego w Domu własnym wziętego, y do Kraiu
„Moſkiewſkiego ſwieżo poprowadzonego, Ktorego przez powagę Majeſtatu
„Pańſkiego uwolnicia domowie ſię żadałem; Na wſzytko w generalności
„nie ſłyſzałem w Izbie Naſzey Poſełſkiej inney rezolucyi, iedynie tylko,
„nie maſz zgody; a tym więcey, gdy na zgwałcenie tego Prawa beſpie-
„czeńſtwo Poſtów *in hac Officina Libertatis* iawnie wzruſzone, kiedy Orzē
„w Izbie Poſełſkiej, iuż nie radzić, ale ſię bronić rozkazuje; a iakże mo-
„żna *liberò ore* radzić Oyczyźnie, *inſectisquē conſidere rebus?* wzruſzony y
„publiczną przez niezachowanie Praw Oczyſtych, y partykularną nie
„praktykującą ſię w Oſobach Braci Naſzych Krzywdą, zoſtawiwſzy to uwa-
„żney Serc Braterskich reflexyi, maniſeſtuje ſię przed Bogiem, y całą Oy-
„czyzną, że nie z żadnych prywat, lecz ſprawiedliwych obowiazkow,
„ktorem winien Oyczyźnie moiey, chcąc Ią nienaruſzoną w Prawach y
„prerogatywach utrzymić, *ſſendo ulteriorem* Seymowania *curſum*, tym mo-
„im oſwiadczam ſię Maniſeſtem, że na przedłużenie y wycięzienie czasu
„nie pozwalam. Który to Maniſeſt Ręką własną podpitałwſzy, dla wia-
„domoſci



„domofci wſzytkich do Xiąg tuteyſzych Grodzkich Warszawſkich podaie.
 „Michał na Szymakowicach Szymakowski Stolnik y Poſeł ziemi Ciecha-
 „nowſkiey. *Ad Acta praſentia in parata Copia porrexit, & manu propria ſub-
 „ſcripſit*“.

Po Którym Manifefcie przeczytanym ImP. Marſzałek żałąc ſię na tak
 niepomyſlny ſkutek Obrad Seymowych, życzył ieſzcze jednak mieć na-
 dzieię w Bogu, który iak zaſinucił, tak pocieſzyć może ; y przeto ſtoſuiąc
 ſię do dawnego zwyczaju, trzech Ichmciow PP. Poſtów, po jednemu z Pro-
 wincyi, to ieſt. ImPana Oſtinowſkiego Staroſtę Szczerczowſkiego Poſta
 Woiewodztwa Krakowſkiego, ImPana Karczewſkiego Staroſtę y Poſta Zie-
 mi Liwſkiey, ImPana Kropińſkiego Poſta Woiewodztwa Brzeſciańſkiego,
 naznaczył do ImPana Ciechanowſkiego, z perſwazyą o przywrocenie *Acti-
 nitatis*, y natym ſolwował Seſſyą do iutra.

Czwartek 7. Oſtobris. Czwarta Seſſya.

O zagaieniu przez ImPana Marſzałka, Delegowani Poſtowie do ImPana
 Szymakowſkiego, uczynili ieden po drugim relacyą. A nayprzod ImPan
 Oſtinowſki, który w ſwym wyraził głoſie, że daremne ich były ſtara-
 nia, iż był w ſtancyi ImPana Szymakowſkiego, zaſtał rzeczy, poſciel y ludzi iego,
 oraz ta tylko powziął wiadomoſć, że od wyiſcia na Seſſyą onegdayſzą, do-
 tad nie był w domu widziany. Rownie toż ImPan Karczewſki potwier-
 dził, dodał ſzy, że iuż *Actu* z Warszawy wyiechał. Co takż y ImPan Kro-
 piński ponowił. Zaczym gdy nie można ſię iuż niczego ſpodziewać było,
 proſzono o pożegnanie. Co też ImPan Marſzałek uczynił, z żałoſcią nad
 nieſzczęſciem Rzeczypoſpolitey przez zerwanie Seymu, ktorego Autor bar-
 dziey winnym ieſt, iak zaboyca ; albowiem całą zdradził Oyczyznę : więc
 zemſty od Boga na niego wołając, ſiebie zaś Braterskim affektom wſzytkich
 kollegow polecając, temi zakończył ſłow : *Fecimus, que potuimus, non de-
 feremus Rempubicam usquē ad interitum.*

Tego zaś famego dnia zebrałſzy ſię Poſtowie *in numero* Trzydzieſtu
 Szesciu, poſzli *ad Acta* Metryki Wielkiego Xięstwa Lit^o, y zeznali oſo-
 biſcie *Maniſeſt de tenore ſequenti.*

„Szczęſcie Urodzenia Naſzego w tym Kroleſcie Mieſzkańcami Nas
 „bydź zaſzczyciło, gdzie Przodkow Naſzych odgłos dające na cały ſwiat
 „męſtvo



„męstwo nayprzysmiętszą naturze ludzkiej zyskało wolność, a długim
„doświadczeniem wydoskonalona tychże Przodków przezorność w prze-
„pisanych dobrego rządusposobach miłe dla wolności położywszy granice,
„tak ią y naszey uczestników ze wszęch miar wielorakiemi ubelpieczyła
„Prawami, iż oprócz powiększenia Woyska, y otwakcia mennicy, (do
„czego nowe żądane prawo) wszystkie dotykające kray Nasz dolegliwości
„nie trudność wymysłu nowego prawa nam zadaią, lecz o zachowanie
„dawnych zewsząd nas ostrzegają ; y w tym potrzebnym dla Oycyzny
„Naszey umysle My niżej podpisani od Woiewodztw naszych na Seym
„teraźniejszy walny Warszawski obrani Posłowie, niosąc pełne uzalenia
„Instrukcye o wielorakie w wielkich publicznych materyah prawom ubli-
„żenia, chęci y żądzy naszych było, dać Oycyznie ratunek przez poka-
„zanie upadku Praw Kardynalnych, y onych w mocy y ważności swoiey
„postawienia. A nayprzód iako nam są wiadome prawa, pierwsze w
„Roku 1690. drugie ostatnie w Roku 1736. o porządku Seymowania
„ustanowione, bez wdawania się w żadne inne materye do obierania Mar-
„szałka przystępować Posłom nakazujące ; tak y to nie mogło być tayı-
„no, iż tylko rodowitością Synów tey a nie inney Oycyzny zaszczycona
„Szlachta narodu treść składająca te w sobie zawieramy prerogatywy, kto-
„re nam waleczni Przodkowie krwią dokupione w dziedzictwie zostawili,
„y które tylko wraz z życiem tracić powinniśmy. Polska tylko szlachta
„tego szczegulniejszego używamy przywileiu, że nam samym y Potom-
„stwem naszemu Prawa przepisywać, y w porządku do stanowienia ich z
„poszrod siebie Marszałka Seymowego obierać możemy. Równie rzecz
„wiadoma Nam, iako y wszystkim była, y iest, iż zacna y godna w Zagra-
„nicznych Państwach Ichmciow Panow Graffow Brühlów Familia, do
„czasu Piotrkowskiego Dekretu w Roku 1749. nastąpionego, żadney w tey
„krwią Przodków Naszych opłaconey dziedzinie nie przywłaszczala sobie
„częstki, ani używała pożytkow, które Polskie Prawa za wypełnione Szla-
„cheństwa obowiązki, to iest, obronę Wiary, Krolow, Praw, y Wolności,
„za azardy życia y Fortun, na tyłu z Nieprzyjaciółami woynach, pospo-
„litych ruszeniach, okazywaniach, konfederacyach, Elekeyach vvykonane,
„za czynione na Seymach, Seymikach, Magistraturach y wszelkich Iuryz-
„dykcyach publiczne Narodowe posługi, samym tylko tey Rzeczypospo-
„litey Synom, iako Mieszkańcom z Naddziadow swoich w nagrodę wyzna-
„czyła. Lecz skoro też Ichciow Panow Graffow Brühlów dystyngwowa-
„na w swoich kraiach Familia, w brew wszystkim wyraźnym w tey mierze



„pożywała Dekret przyznający prerogatywy Indygenie właściwe, wspom-
 „nieć bez żalu nie można, iak wielorakie Prawa z swoiey ruszone po-
 „wagi. A nayprzod przez takowy otrzymania Indygenatu sposob, dzie-
 „wiąciu wyraźnych konstytucyi, *Annorum 1601. 1607. 1641. 1662. 1669. 1673. 1674.*
 „1676. 1699. uchylona ważność, które tego, y temi słowy, (nie przez Dekre-
 „ta Trybunałskie) koniecznie wyciągają, aby Indygenaty tym tylko na
 „Seymach za Zgodą wszech stanów dawane były, którzyby tak w koro-
 „nie, iako y w Wielkim Xięstwie Litewskim na Seymiku z tym się przez
 „rekommendacye Krolow y Hetmanow odzywali, a przez Posłow Ziem-
 „skich mieli za sobą instancye, y takowi *deductionem Nobilitatis Authenticis*
 „*documentis Principis sui hereditarii vel Reipublicae*, w ktorey się rodzili, *com-*
 „*probare, super fidelitatem* stanom Rzeczypospolitey przysiądz, y Wiary
 „katolickiey bydz powinni. Potym przez otrzymanie Urzędu Artylle-
 „ryi Koronney na Osobę ImPana Ministra Saskiego, dwie o tym Urzędzie
 „oddalone konstytucye, *Annorum 1637. titulo: Kwarta. S 1638. titulo: Artyl-*
 „*lerya.* które wyraźnie nie Zagranicznego, lecz Polskiego Szlachcica nad-
 „koronną Artylleryą mieć chcą przełożonym. Coż dopiero mówić? złą-
 „czywszy do Urzędu Artyllereyi znaydującego się w Osobie Oyca, Urząd
 „Czesnikostwa koronnego reprezentowany na Osobie Syna, y tak liczne
 „w tychże Ichmciow Panow Graffow Brühlow Family zebrane, iako to:
 „Spiskie, Warszawskie, y inne Starostwa, oraz obszernie zakupione Dzie-
 „dzictwa y Posłesłye, osmańskie razy powtorzone prawo, o swoje ucis-
 „nienie woła, iasnie to wyrażając; iż Cudzoziemcy żadnych Urzędow,
 „żadnych Starostw, żadnych dziedzicznych lub zastawnych Posłesły i
 „mieć u Nas nie powinni, ani się w rządy y dyspozycye Państwa wda-
 „wać. Te tedy wszystkie ustawy w Osobie ImPana Ministra Saskiego, y
 „w godney tego Famili wielokrotnym skazione przestępstwem żądały od
 „Nas ratunku, który łatwo ofiarowała współ Braci Naszych y Nas samych
 „miłość, nie z ukontentowaniem patrząc na to, że krwią Polską opłaco-
 „ne Krolestwa tego w Urzędach ozdoby y posłesłye, cudzoziemskie nam
 „zabierają ręce. Radziła przezorna bojaźń, iż gdy, day Boże, po naydłuższym,
 „zawsze Nam pożądanym Nayiasnieyszego *Augusta III.* Pana Naszego Mi-
 „łosciwego Panowaniu, niewiadome Nam Bolkie rządy mogą ielzcze y
 „nie raz Berto Polskie Zagranicznemu powierzyć Xiążęciu, a zatym y te-
 „razniejszy przykład może utorować drogę przytłum Faworytom, aby
 „pod zastłoną Pańskiey łaskawosci, wpierali się w Imię y Przywileje Naszego
 „Szlachectwa, a szerząc się między Nami, aby nakoniec nie zaćmili ory-
 „ginal-



„ginalnego plemienia Starożytnych Polaków. Y z tych słusznych konfy-
„deracyi, chcąc na teraźniejszym Seymie zwyż wyrażone Prawa do swo-
„iego przywrócić wigoru, a widząc w Poselskiej Izbie przywłaszczają-
„cego sobie tytuł Pośła ImPana Fryderyka Graffa Brühla, należało konie-
„cznie, co do samey tylko Elekcyi Marszałka, w żadne inne nie wdając się
„materyc, upraszać, aby był ImPan Graff Brühl niechciał sobie uzurpować
„Prawa do wotowania na Marszałka. Co na pierwszym dniu gdy przez
„wszystkie sposoby zamawianiem innych, ktorych Prawo dopuścić nie
„mogło, głosow, tey in ordine Elekcyi Marszałka uczynić nie pozwolono
„remonstracyi. Skoro się z nią nazaiutrz, nayprzod ImPan Poniatowski
„Stolnik Wielkiego Xięstwa Litewskiego, Pośel Woiewodztwa Podlaskie-
„go, aprzy nim Brat lego ImPan Podkomorzy koronny, Branicki kaszte-
„lanic Braclawski, Woiewodztwa Belzkiego, Lubomirski strażnik Wielki
„Koronny, Woiewodztwa Sendomirskiego, Rzewuski Pisarz Polny Ko-
„ronny, Xiążę Czartoryski Generał Podolski, Woiewodztwa Ruskiego,
„Pociey Strażnik Wielki Wielkiego Xięstwa Litewskiego, Powiatu Woł-
„kowyskiego, Piaskowski Pośel Woiewodztwa Wołyńskiego, y inni (Kto-
„rych huk y tłum przeciwny słyszeć nie pozwolił) Poślowie odczwalili,
„nie tylko przez Nas dotąd nie widziany, ale bodayby y przyszłym wie-
„kom nieznany y nieśluchany dobytych Szabel, ledwie uspokoiiony za-
„czął się tumult, Ktory zdania y głosow wolności poświęconą Poselską
„Izbę świętokradzką skaziwszy ręką, y skład publicznego bezpieczeństwa
„zgwałciwszy, a przy wzrastającej coraz licencyi, podobnego, broń Boże!
„przykładu, gdyby uysć miał bez Kary, w Senatorskiej Izbie, *etiam sub*
„*praesentia Majestatis*, pogroźkę zostawiwszy, exekucyi Prawa o obieraniu
„Marszałka nie dopuścił, tak dalece, że samo nad szkaradnością zadumie-
„nie, y słuszną w szukaniu winnego y Kary na nim Poślow gorliwość do
„solwowania Sessyi wystarczyła. Gdy zaś trzeciego dnia Seymowania,
„w intencyi obrania Marszałka, a potym poparcia Kary za tak nazbyt śmia-
„łą wolności urazę y w tey Obrad Świątnicy, a w niey charakterizo-
„wanych Osob zgwałcone bezpieczeństwo, zeszliśmy się do Poselskiej
„Izby, alisci zamiast spodziewaney modesty, y powinnego tey Izbie usza-
„nowania, tłum ludzi w ręczne y ogniowe Orężu uzbroionych, y ledwie
„wcisnąc się Poślom pozwalających, a miasto ulgi zadanej ranie wolności
„głosu jednego Pośła, zaślaliśmy natychmiast wszyscy Nas y kolegi
„Naszych nareyże głosow wolności zabijającą rangę, Manifest ImPana
„makowskiego Stolnika Ziemi Ciechanowickiej, y z teyże Ziemi Pośla



„tkim nam wiążący usta, o nieważność Seymu uczyniony, przez Który
 „nam o całość Praw Oyczytych w tey wyrażoney y wielu innych ma-
 „teryach niezachowanych o bezpieczeństwie Osob, y głosu wolnego mo-
 „wie zabroniono, Nayjaśnieyszemu Majestatowi wyrażonych w Instruk-
 „cyach Osob do wakujących Pieczęci rekomendowania, z krzywdą
 „całego Narodu (gdyż te tylko *ad vota Senatūs* y za rekomendacją Pos-
 „tów według Praw na Seymie oddane być mogą) nie dopuszczono.
 „Przeto mieysca nie mając dla skuteczney Oyczyźnie usługi, y wykonania
 „włożonych na Nas przez pozostałych w Domach Braci Naszych powin-
 „nolci, chęć szczerą tu w Metryce Wielkiego Xięstwa Litewskiego oswia-
 „dczamy, y o zniewagę wolnegogłosu, praw, y bezpieczeństwa Naszego
 „naysołennieyszy zanośmy Manifest. Datt w Warszawie Dnia 7. Paz-
 „dziernika Roku Pańskiego 1762. U tego Manifestu podpisy własnymi
 „Rękami Urodzonych Posłów takowe“.

Woyciech Męcinski Starosta Wieluński Posel Woiewodztwa Krakowskiego.
 Ignacy Przebendowski Mirachowski Starosta Posel Wdztwa Krakowskiego.
 Franciszek Dembinski Posel Woiewodztwa Krakowskiego.

Franciszek Otfinowski Starosta Szczerczowski Posel, Wdztwa Krakowskiego.
 Iozef Wielopolski Starosta Lanckoronki Posel Xięstw Zatorskiego y Os-
 wiecimskiego.

Stanisław Lubomirski Strażnik W.K. Posel Wdztwa Sandomirskiego.

Leo Korwin Kochanowski Posel Woiewodztwa Sandomirskiego.

Woyciech Zebrowski Cześnik y Posel Ziemi Stężyckiej Woiewodztwa
 Sandomirskiego.

Franciszek Rzewuski Pisarz Polny Koronny Posel Ziemi Lwowskiej.

Adam Xiążę Czartoryski General Podolski Posel Ziemi Przemyskiej.

Roch Iozef Wieniawski Cześnik y Posel Ziemi Przemyskiej.

Samuel Lewicki Podwoiewodzy Przemyski Posel Ziemi Sanockiej.

Rafał Skarbek Chorąży Kołomyjski Starosta Sotorwiński Posel Ziemi Ha-
 lickiej.

Ludwik Chelchowski Stolnik y Posel Powiatu Kowińskiego.

Kilian Wiśocki Stolnik Trębowelski Posel Ziemi Halickiej.

Ignacy Potocki Starosta Gliniański Posel Ziemi Halickiej.

Antoni Duński Posel Ziemi Halickiej.

Mikołaj Iunofza Piaskowski Woyiski Włodzimirski Posel Woiewodztwa
 Wołyńskiego.

Woy-



Woyciech Bożeniec Ielowski Starosta Nowosielecki Posel Woiewodztwa Wołyńskiego.

Iozef Skrzetuski Starosta Mogilnicki Posel Woiewodztwa Podolskiego.

Ian Kicki Starosta Okniński Posel Woiewodztwa Podolskiego.

Tomasz Dłuski Lowczy Woiewodztwa Sędzia Grodzki Lubelski y! Posel tegoż Woiewodztwa.

Kazimierz Poniatowski Podkomorzy Koronny Posel Woiewodztwa Belzkiego.

Franciszek Branicki Kasztelan Bracławski Posel Woiewodztwa Belzkiego

Ludwik Pocię Strażnik W. W. X. Litt Posel Wołkowsky.

Ignacy Kaczanowski Pisarz Ziemi y Posel Woiewodztwa Witebskiego.

Stanisław Ciolek Poniatowski Stolnik W. X. Litewskiego Posel z Woiewodztwa Podlaskiego Ziemi Mielnickiej.

Andrzej Borkowski Podstarości Grodzki Mielnicki Posel Woiewodztwa Podlaskiego.

Ignacy z Rogalina Iwanowski starosta Sądowy Woiewodztwa Mińskiego y Posel z tegoż Woiewodztwa.

Antoni Świętorzecki Podczasz Minski Posel tegoż Woiewodztwa.

Ignacy Kazimierz Pruszanowski y Posel Powiatu Rzeczyckiego.

Stanisław Odachowski Ciwoń Małych Dyrwian Xięstwa Zmuydzkiego starosta Botocki Posel Xięstwa Inflańskiego.

Arnolf Radzimiński Sraolcic Dymitrowski Posel Woiewodztwa Czerniechowskiego.

Felicyan Jabłonowski S. W. Posel Czerniechowski.

Franciszek Nakwański Podkomorzy y Posel Ziemi Wyszogrodzkiej.

Później zaś wyszedł in lucem Remanifest przez Czterdziestu Dziewiciu Posłow podpisany, a przez trzech z nich do Metryki Koronnej podany, Ktorego tenor jest taki.

Augustus Tertius Dei Gratiâ Rex Polonia, Magnus Dux Lithwania, Russia, Prussia, Masovia, Samogitia, Kyovia, Volhynia, Podolia, Podlachia, Livonia, Smolenscia, Severia, Czerniehowiaquë, necnon Hæreditarius Dux Saxonia et Princeps Elector.

Significamus presentibus Literis Nostreis, quorum interest, universis & singulis, Quod coram Actis Metrices Regni Cancellaria nostra minoris comparentes per-



personaliter Magnifici Michael Wielhoski Supremus Culina Magni Ducatus Lithuaniae Praefectus, Terra Sochaczewiensis ex Ravensi, Stephanus Aksak ex Volhynia, Ignatius Bobuszc Ensser Notarius Castrensis, & ex Vilnensi Palatinatibus Nuntii ad Comititia Ordinaria Regni Anno praesentis electi, suo & aliorum nomine Manifestationem infra scriptam, manibus propriis subscriptam iisdem Actis in parata copia porrexerunt de tenore tali.

Powszechnie nieszczęście wielorakim uchylem Prawa w własney iego Świątnicy równo z Seymem zaczęte, nie tylko nie zachowanym Seymowania porządkiem, wygnanym przez dobyte orężę z mieysca Radom y skromności poświęconego bezpieczeństwa, naostatek zerwaniem Seyma dopełnione, przystało w żalosnym utopić milczeniu, y ten niesłychany zepsowanych obyczajów przykład, a w nim wstyd wieku naszego przed przyszłemi ; ile byż mogło, zakryć y utaić . Kiedy iednak podany do Xiąg Metryki Wielkiego Xięstwa Litewskiego *die 7ma praesentis Manifest* tę nam nadzieję y umysł milczenia odbiera ; więc My, niżej podpisani Woiewodztw y Ziem Połowie (lubowielka część kollegów Naszych do Domów swoich roziechała się) w tey ieszcze, w iakiey się znajdujemy liczbie, takowe z siebie y nieprzytomnych terazniejszy y potomnym czasom podajemy usprawiedliwienie. *x* Iż Dobro Icy iednym zawsze celem spraw y myśli naszych było y będzie, iż zaszczytu szlacheństwa Polskiego Krwią y cnotą Przodków naszych nabytego, prawaini obwarowanego, na Którym wżytkie wolności y swobody nasze iak, na węgielnym Kamieniu wspierają się, nie tylko strzedz, bronić y nienaruszenie przyszłym wiekom zachować y podać chcemy, y zawsze usiłować będziemy ; lecz ieszcze że tey dostojności szcęgulnie na obronę Praw y Dobra powszechnego (z ochotną fortun y Krwi naszej ofiarą) a nie na uszczerbek ónych zażywać będziemy ; iż to dostojństwo w Nas nigdy urażającą sprawiedliwości, ani dopełniającą szcęgulney niechęci y zemsty bronią nie będzie. Tym umysłem y teraz wysłani od Braci Naszych ziechalismy się na Seym walny, według Prawa od naylepszego z Krolow złożony, na Którym gdy iawne w przyczynach y zamierzonych skutkach odkryły się niechęci, nieszczęśliwym dla Oyczyzny dosvviazczeniem zawvżse Seymom y powszechnemu szcęgulnie szkodliwv, chcieliśmy one Pravem *Anni 1690.* y ostatnim *1736ti* o porządku Seymowania znieść y przekonać, y tychże Konstytucyi mocą na inne nie pozvvalając głoty, do obrania Marszałka przystąpić, tudzież vvakuiących z publiczną Krzyvvdą Koronney y Litewvskiey



skiej Pieczęci oddani ułatwić, a iakoikolwiek Posłom zarzuty według tegoż Prawa circa turnum do czynienia pozwolone do swego czasu, sąd zaś y uznanie onych do Rugow odłożyć Nie podobala się ta Prawu pozwolność, y przyszłego sądu na zarzuty pewna sprawiedliwość; ale raczey zdało się mimo Turnum ImPana Fryderyka z Ocieszyna Brühla Cześnika Koronnego Posła y Starostę Warszawskiego, tylekroć przez siebie y Braci swoich napubliczney Poselsstwa Funkcyi będącego, Starostwem sądowym przez Cesię Xiążęcia Imci Czartoryskiego Woiewody Ruskiego uczynioną, za wykonaną przysięgą przed godney pamięci niegdy Imcią Panem Poniatowskim Kasztelanem Krakowskim, na ow czas Woiewodą Mazowieckim, odlat dwunastu, teraz zaś Urzędem Koronnym ozdobionego, Dekretem Trybunału Piotrkowskiego *Anni 1749.* nie do Indygenatu przypuszczonego, lecz do dawnego Przodkowskich tej Oyczyzny obywatelów Dziedziństwa y sukcesyi przywroconego, do ustąpienia z Izby Poselskiej; nie według czasu y Prawa wyzywać. W momencic potym powstał wielki bardzo, a bogdayby odtąd nigdy nieस्थ्यany tumult, bo w okamgnieniu postrzegliśmy z przerażającym myśli Nasze zadumieniem, blask okropny szabel y szpad dobytých, w takiey liczbie y mnoſtwie, że Izba Poselska do hufców woiennych, niżeli do Obrad Seymowych podobnieysza była, y w niey podczas tego zgiełku ogniſte nawet oręże u wielu postrzeżono. Straſzny ten widok, tym był dla nas nieznoſnieyszy, że się w nim iawnie wydawała Majestatu y Tronu zuchwała bardzo obraza, Senatu y bliſkiey Izby Jego zniewaga, charakterow Poselskich wzgarda, rozlania krwi Braterskiey niebezpieczeństwo, y ſzkodliwe a potomnym czasom zgorſzenie przynoszące krwawego boju w poſzrod Obrad Seymowych wprowadzenie. Y teć to takſtraſzne na wolny głos zamachy powodem bydź mogły ImPanu Szymakowskiemu Stolnikowi y Posłowi Ziemi Ciechanowskiej do zanieſienia Manifestu o nieważność Seymu. Domawialismy się wſzyſcy o sąd y karę na tak ſzkaradnego wyſtępku do bycia ſzabel Autora, y Nayaſnieyszy Pan zwykłym Cnot swoich krolewſkich powodem, Wielkim Marſzałkom zalecić to raczył; y uſać należy, że tegoż zgorſzenia czyncę Bog wyiawi, sąd ukarze. Lecz któż ſtrapioney właſnych Synow obelgą Oyczyźnie ſzy, Prawom w oſtatnim ich ſchronieniu zwątłone ſily przywroci? Kto w chwalebnym ſzczęſliwym, ſpokojnym, ſprawiedliwym Panowaniu tę uczynioną plamę zmaże? Zeby iednak o to ſprawiedliwa przyſzłych wiekow ſkarga nie na cały Narod padało, My maniſteſtuemy się przed Niebem y ſwiatem, że nie tylko do



do liczby winnych tego tumultu nie należemy ; lecz że gotowiśmy o zaszczyt Szlacheństwa Polskiego, o ucalenie Praw y wolności Narodu Naszego, o bezpieczeństwo świątynicy tychże Praw, zawsze Fortuny, zdrowia y życia Naszełożyć, że Praw Naszych inaczej zażywać nie chcemy, iak żeby *salus publica suprema Lex sit*, y na to się Rękami własnymi podpisujemy. Dan w Warszawie Dnia Osmego Miesiąca Pazdziernika Roku Pańskiego 1762. *Subscriptionum in eadem Manifestatione manibus propriis Nuntiorum Terrestrium expressarum tenor talis.*

Stanisław z Łętowa Łętowski Podkomorzy y Poseł Krakowski.

Fryderyk Iosef Moszyński Starosta Nowomiejski Poseł vvoievvodztwa Sandomirskiego.

Adam Mniszek Chorąży Nadworny Koronny Poseł Woiewodztwa Ruckiego Ziemi Lwowskiej.

Iosef Rzewuski Starosta Drohobyccki Poseł Ziemi Halickiej.

Severyn Rzewuski Starosta Dolinski Poseł Woiewodztwa Podolskiego.

Ignacy Prus Szumanczewski Podstoli y Poseł Woiewodztwa Podolskiego.

Michał Wielhorski Kuchmistrz W. X. Litevskiego Poseł Ziemi Sochaczewskiej Woiewodztwa Ruckiego.

Stanisław Małachowski Starosta Wawolnicki Poseł Ofwiegimski.

Adam Łacki Pułkownik Regimentu Końskiego Białej Polney Koronney Poseł Woiewodztwa Sandomirskiego.

Stanisław Wybranowski Chorąży Woiewodztwa Lubelskiego y Poseł z tegoż Woiewodztwa.

Jan Borch Podkomorzy y Poseł Xięstwa Inflantkiego Starosta Lucinski.

Andrzej z Kozielska Oginski Starosta Sądowy Powiatu Ofzmianskiego P.P. I. K. Mci, Poseł Xięstwa Inflantkiego.

Iosef Sapieha Poseł pierwszy Woiewodztwa Wołyńskiego.

Antoni Tołoczko Poseł Powiatu Wołkowskiego.

Karol Xiążę Radziwiłł Miecznik Wielkiego Xięstwa Litewskiego, Poseł Inflantki Prowincyi Litewskiej.

Stanisław Ferdynand Rzewuski Chorąży Wielki Wielkiego Xięstwa Litewskiego, Poseł Powiatu Stonińskiego.

Ignacy Bohusz Miecznik Pisarz Grodzki y Poseł Woiewodztwa Wileńskiego.

Sta-



Stanisław Kropiński Pułkownik Petyhorski Poseł Województwa Brześcińskiego.

Józef Leon Dernasowicz Poseł Powiatu Rzeczyckiego.

Józef Radzicki Cześnik y Poseł Ziemi Zakroczymskiej.

Józef Karczewski Poseł y Starosta Ziemi Liwskiej.

Łędrzey z Gofciszki Zieliński Podczasz y Poseł Ziemi Rożańskiej.

Ian z Radzanowa Ciemniwski Czesnik y Poseł Ziemi Rożańskiej.

Ian Koftkowski Starosta y Poseł Ziemi Wiskiej.

Stanisław z Prus Opacki Chorąży y Poseł Ziemi Wiskiej Xięstwa Mazowieckiego.

Ludwik Mokronowski S. P. Korl Poseł Ziemi Warszawskiej.

Fryderyk na Ocieszynie Brühl Cześnik Koronny, Poseł y Starosta Ziemi Warszawskiej.

Teodor Szydłowski Chorąży Warszawski Poseł Ziemi Nurskiej.

Michał z Hulidowa Kuszell Stolnik y Poseł Województwa Podlaskiego.

Krzysztoff Cieszkowski Starosta Zbucki Poseł Województwa Mazowieckiego Ziemi Liwskiej.

Stanisław Xiążę Radziwiłł Podkomorzy Wielkiego Xięstwa Litewskiego Poseł Powiatu Kowieńskiego.

Stanisław Brzoźowski Poseł Powiatu Braślawskiego.

Michał Xiążę Radziwiłł Poseł Województwa Nowogrodzkiego.

Ian Ludwik z Brühlów Plater Starosta Subocki Poseł Powiatu Wilkomirskiego.

Woyciech Grzymała Ostrowski Podśudek y Poseł Województwa Łęczyckiego.

Antoni Wądrodzki Podkomorzycy Poseł Zakroczymski.

Ian Radwański Chorąży Pancerny IW^o Imci Pana Hetmana P. K. Poseł Województwa Wołyńskiego.

Józef Potocki Poseł Województwa Ruskiego.

Józef Ossoliński Poseł Ziemi Nurskiej.

Maciej Szymanowski Starosta Wyszogrodzki Poseł Województwa Rawskiego Ziemi Sochaczewskiej.

Stanisław Dąbski Poseł Województwa Rawskiego Ziemi Gostyńskiej.

Paweł na Bożem Boski Chorąży y Poseł Ziemi Czerkiej.

Konstanty Ludwik Ieleński Miecznik Mozyrski Pisarz y Poseł Wilkomirski.

Mateusz Oginski Starosta Merecki Poseł Województwa Witebskiego.

Stefan Aklak Poseł Województwa Wołyńskiego.



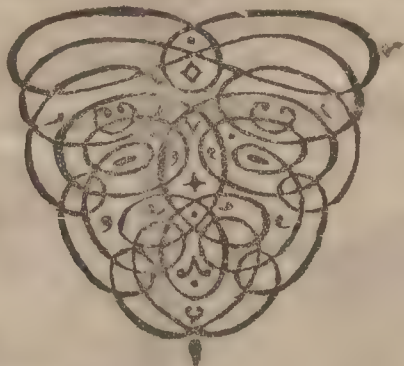
Wiktoryn Kuczyński Podstoli Ziemi Drohickiej Posel Woiewodztwa Po-
dlańskiego.

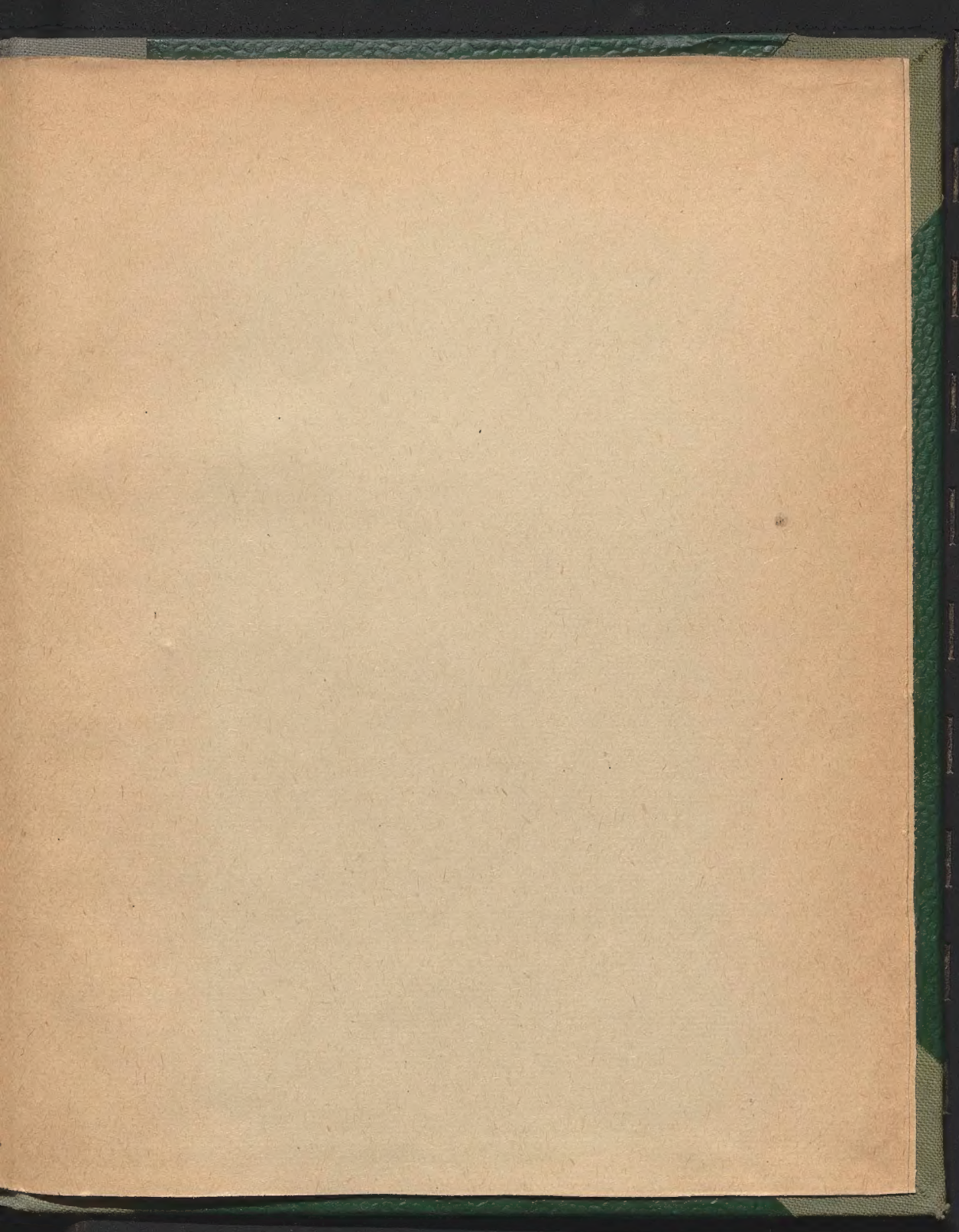
Franciszek Podoski Starosta Rypinski Posel Ziemi Ciechanowskiej.

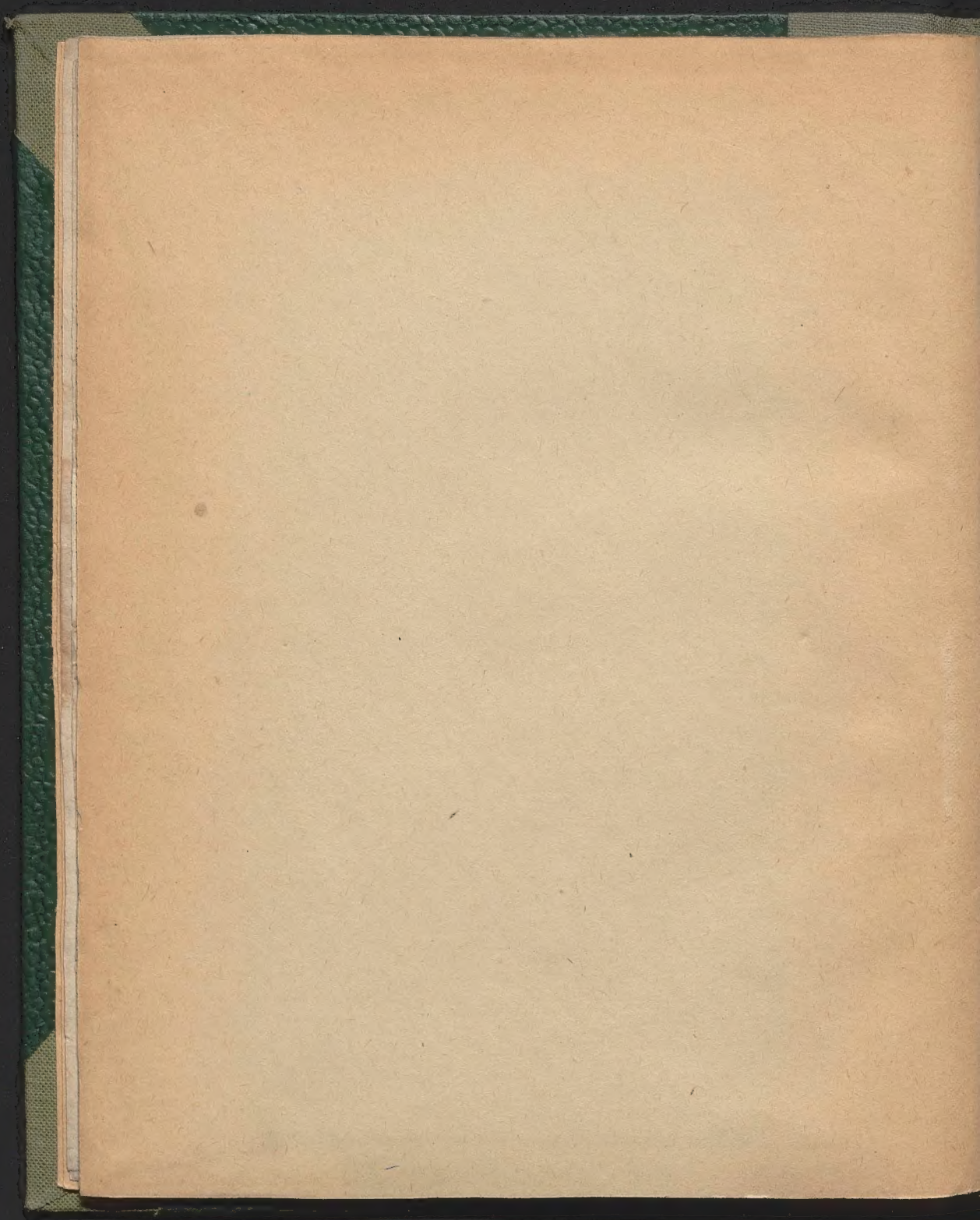
T. Potocki Starosta Smotrycki Posel Woiewodztwa Podolskiego.

Stefan Bielchowicz Posel y Pisarz Grodzki Powiatu Braślawskiego.

Quam ejusmodi Manifestationem, sic ut præmissum, porrectam offerentes manibus propriis in Actis superscripserunt. Michał Wielhorski Kuchmistrz Wielkiego Xięstwa Litevskiego, Posel Ziemi Sochaczewskiej Woiewodztwa Rawskiego Mpa Stefan Arszak Posel Woiewodztwa Wołyńskiego Mpa. Ignacy Bohusz Miecznik Pisarz Grodzki y Posel Woiewodztwa Wileńskiego mpa. Quam superscriptam Manifestationem Nos ad Acta presentia suscipi, inscribi, & ex iisdem fideliter de verbo ad Verbum descriptam Parti requirenti authentice extradi permisimus. In quorum fidem Sigillum Regni est appressum. Act. Varaviae Sabbatho post Festum S. Francisci Confessoris proximò, die scilicet Nonâ mensis Octobris. Annò Domini 1762. Regni vero nostri Annò Trigesimò.







Biblioteka Jagiellońska



stdr0023814

